

Wielmożny Panie Pośle.

Za życzliwość dla "Gryfa" serdeczne dzięki. Abonentów proszę tylko na jeden kwartał obowiązać, gdyż tymczasem "Gryf" ze mną stoi i upada, a w razie choroby trudno by było z dalszym wydawaniem. Spodziewam się atoli, że zdrowie dopisze i mam zamiar podtrzymać "Gryfa" przez rok cały, chociażby przyszło połowę dochodu z praktyki dołożyć. Dla utrzymania "Gryfa" potrzeba przynajmniej 500 /pięć set/ abonentów. W takim razie mógłbym już co w drugim numerze dać po jednym lub dwóch kliszach. Cena kwartalna pod opaską: 1,65 mr. kwartalnie. Byłbym bardzo wdzięcznym za pozyskanie kilkunastu abonentów.

Co się tycze "Skarbu" Cejnowy, to posiadam takowy, ale wypożyczyłem do Kartuz Drowi F. Lorentzowi. Na życzenie natychmiast bym sprowadził. "Baśni nadmorskiej Kaszubskiej" atoli nie znam, możebym sobie przypomnieć, gdybym dokładniej znał treść. W "Skarbie", jak mi się bardzo wydaje, niema tej baśni.

Zapytam się atoli jutro telefonicznie Dra Lorentza w Kartuzach, który całą pisaną a i wielką część niepisanej literatury kaszubskiej zna, i doniosę odwrotnie o rezultacie.

Co do wieczorka kaszubsko-pomorskiego, to prosiłbym mi Łaskawie o nim donieść, kiedy się odbędzie. Mógłbym może ciekawe szczegóły dorzucić, gdyż podróżowałem także tego lata i zabrałem dni 12 u Kaszubów nad ujściami Łeby i Lupawy. A chociażby i o to nie cho-

dziło, chętnie bym przybył na wieczorek taki, mając zresztą i inne interesy w Poznaniu, w którym od dwóch lat nie byłem. Chciałoby się też raz teatr polski zwiedzić i odświeżyć dawne znajomości.

Dziwi mnie bardzo, że "Kuryer", któremu nadesłałem numer okazowy, ani jednym słowem nie wzmiankował "Gryfa". Czyby miały być w redakcji jakieś irae przeciw mnie? -

Szkoda, że Pan Mecenas w swej podróży po Koszubach nie zawiadził o Kościerzynę.

Z najwyższym szacunkiem

/-/ Majkowski

